

Wyrok z dnia 3 lipca 2007 r.

I UK 40/07

Nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. zachodzi wówczas, gdy sąd, mimo wadliwego powiadomienia strony, przeprowadza na rozprawie dowód z opinii biegłych, której odpis doręczono stronie w przeddzień posiedzenia zakończonego wydaniem niekorzystnego dla niej wyroku.

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Jerzy Kwaśniewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 lipca 2007 r. sprawy z odwołania Danuty K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w B. o rentę rodzinną w związku z wypadkiem w drodze do pracy Henryka K., na skutek skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 17 października 2006 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok oraz poprzedzający go wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 18 maja 2006 r. [...] i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi Okręgowemu pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Decyzją z 30 grudnia 2005 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w B. odmówił Danucie K. prawa do renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy z 7 marca 1986 r., któremu uległ mąż wnioskodawczyni Henryk Mikołaj K. Organ rentowy powołując się na orzeczenie lekarza orzecznika uznał, że nie ma związku między śmiercią a wypadkiem przy pracy.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Suwałkach wyrokiem z dnia 18 maja 2006 r. [...] oddalił odwołanie wniesione przez Danutę K. Sąd Okręgowy ustalił, iż Henryk Mikołaj K. zmarł w dniu 7 sierpnia 2005 r. i do chwili śmierci pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, któ-

remu uległ 7 marca 1986 r. Dla ustalenia związku przyczynowego między zgonem, a wypadkiem z 7 marca 1986 r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy z zakresu: onkologii, ortopedii, urologii i interny. Biegli stwierdzili, że w wyniku wypadku Henryk Mikołaj K. doznał: wielonarządowego złamania kości udowej lewej, wstrząśnienia nerek z krwiomoczem, złamania panewki stawu biodrowego lewego bez przemieszczenia, złamania wyprostka barkowego łopatki lewej bez przemieszczenia, złamania głowy kości łokciowej lewej bez przemieszczenia, wieloodłamowego złamania rzepki prawej, rany powieki lewej. Przyczyną zgonu była natomiast choroba nowotworowa pęcherza moczowego i jelita grubego, leczona od października 1992 r. W ocenie biegłych choroba ta nie pozostawała w związku z przebyłym urazem wielonarządowym. Organ rentowy nie kwestionował opinii. Wnioskodawczyni natomiast stwierdziła, że „myśli i czuje, że jest zła”. Niemniej jednak subiektywne odczucia wnioskodawczyni nie mogły, w ocenie Sądu, podważyć logicznie przedstawionego stanowiska biegłych. Opiniujący lekarze posiadają bowiem odpowiednie specjalizacje, jak również wiedzę teoretyczną i praktyczną. Zdaniem Sądu opinia jest wiarygodna i w pełni przydatna do ustaleń faktycznych.

Sąd stwierdził, że zgodnie z art. 49 a pkt 2 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy, do spraw w których wypadki nastąpiły przed 1 stycznia 2003 r. stosować należy przepisy obowiązujące w dacie wypadku. Ustawa z 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) przewidywała prawo do renty rodzinnej dla członków rodziny zmarłego pracownika lub rencisty. Przepis art. 26 ust. 1 w związku z art. 28 tej ustawy przewidywał prawo do renty rodzinnej wyłącznie wtedy, gdy pracownik bądź rencista zmarł wskutek wypadku przy pracy. Jeśli natomiast śmierć spowodowana była przyczyną inną niż wypadek przy pracy uprawnionym przysługiwało prawo do renty rodzinnej na zasadach określonych w przepisach ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. Wnioskodawczyni ustaliła prawo do renty rodzinnej na podstawie przepisów tej właśnie ustawy. W ocenie Sądu, brak związku przyczynowego między wypadkiem przy pracy a zgonem wyklucza możliwość uwzględnienia odwołania.

Apelację od powyższego wyroku wniosła Danuta K.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku wyrokiem z dnia 17 października 2006 r. [...] oddalił apelację. Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń oraz trafnej oceny zebrane-

go materiału dowodowego. Sąd pierwszej instancji właściwie analizował żądanie wnioskodawczynie przyznania renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, obowiązującej w dacie wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległ jej mąż. Stosownie do art. 26 ust. 1 tej ustawy renta rodzinna przysługuje członkom rodziny pracownika lub rencisty uprawnionego do renty inwalidzkiej na podstawie ustawy, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej. Warunkiem koniecznym do nabycia prawa do renty rodzinnej po zmarłym jest zatem ustalenie, iż wypadek przy pracy był bezpośrednią przyczyną zgonu pracownika bądź rencisty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zadaniem Sądu pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie było ustalenie, czy śmierć Henryka Mikołaja K. miała związek z niezdolnością do pracy powstałą wskutek wypadku przy pracy jaki miał miejsce 7 marca 1986 r. Biegli z zakresu onkologii, ortopedii, urologii oraz interny stwierdzili, iż doznane urazy powstałe w wyniku wypadku komunikacyjnego z 7 marca 1986 r. nie były przyczyną zgonu Henryka Mikołaja K., który zmarł na skutek długotrwałej choroby nowotworowej pęcherza moczowego i jelita grubego. Zdaniem biegłych schorzenia będące przyczyną śmierci męża wnioskodawcy nie pozostawały w związku z powstałym urazem wielonarządowym na skutek zdarzenia z 7 marca 1986 r. Sąd Apelacyjny zgodził się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, który uznał powyższą opinię za miarodajną. Opinia została sporządzona przez specjalistów posiadających bogatą wiedzę z zakresu swojej specjalności oraz długoletnie doświadczenie zawodowe. Podstawą wydania opinii były dowody obiektywne - dokumentacja lekarska dotycząca leczenia Henryka Mikołaja K. Opinia biegłych jest fachowa, bezstronna oraz należycie uzasadniona. Wnioski z niej wynikające są zgodne ze sobą i w sposób jednoznaczny stwierdzają, iż zgon Henryka Mikołaja K. nie pozostawał w związku przyczynowym z obrażeniami doznanymi na skutek wypadku przy pracy. Podniesione przez skarżącą zarzuty odnośnie do nietrafności dokonanej oceny jego stanu zdrowia stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami biegłych zawartymi w opinii i wyrażają subiektywne stanowisko wnioskodawczynie niepoparte przekonującymi argumentami. Twierdzenie, iż stan zdrowia jej męża powstały wskutek zdarzenia z 1 marca 1986 r. miał bezpośredni wpływ na powstanie i rozwój procesu nowotworowego, który w ostateczności doprowadził do jego śmierci, nie uzasadnia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnych biegłych z zakresu

onkologii i urologii, albowiem biegli wypowiadający w niniejszej sprawie w sposób jednoznaczny stwierdzili, iż ciężki uraz wielonarządowy nie miał wpływu na powstanie choroby nowotworowej pęcherza moczowego i jelita grubego.

W tych okolicznościach należy uznać, iż wnioskodawczyni nie spełnia warunku z art. 26 ust. 1 w związku z art. 28 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych stanowiącego przesłankę do przyznania renty rodzinnej w związku z wypadkiem przy pracy.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony skargą kasacyjną przez wnioskodawczynię. Skargę oparto na naruszeniu przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 149 § 2 k.p.c. w związku z art. 214 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c., 382 k.p.c., 386 § 2 k.p.c. oraz art. 379 pkt 5 k.p.c., poprzez pominięcie przez Sąd odwoławczy nieważności postępowania i niezasadne oddalenie apelacji, pomimo iż wnioskodawczyni została pozbawiona możliwości obrony swych praw wskutek rażącego naruszenia przepisów postępowania z uwagi na fakt, że Sąd pierwszej instancji nie odroczył rozprawy na zasadzie art. 214 k.p.c. w sytuacji gdy „wnioskodawczyni Danuta K. była nieprawidłowo powiadomiona o terminie rozprawy z dnia 18 maja 2006 r., gdyż zawiadomienie jak również opinię biegłych otrzymała w dniu 17 maja 2006 r. i nie miała czasu i żadnej możliwości analizy” i odniesienia się do treści opinii biegłych wydanej w niniejszej sprawie; a ponadto naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 227 k.p.c., 233 § 1 k.p.c. „w zw. z art. 378 § 1 k.k.” (zapewne powinno być k.p.c.) w związku z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na braku wszechstronnej oceny i rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikającej z niewłaściwej oceny opinii biegłych wydanej w niniejszej sprawie i uznanie jej za wyczerpującą w sytuacji gdy brak było analizy ze strony specjalistów co do możliwości powstania nowotworu u Henryka K. w związku z traumą powypadkową, gdyż w związku z wypadkiem, który miał miejsce w dniu 7 marca 1986 r. odniósł on szereg obrażeń, wiele miesięcy przebywał w szpitalu, przebył w związku z tym sześć operacji ortopedycznych co spowodowało olbrzymi stres powypadkowy i wpłynęło na rozwój nowotworu, który był bezpośrednią przyczyną zgonu Henryka K., a więc powstanie nowotworu wiązało się z wypadkiem w drodze do pracy.

Wskazując na powyższe wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi

pierwszej instancji z orzeczeniem o kosztach postępowania; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie Danucie K. prawa do renty rodzinnej w związku z wypadkiem w drodze do pracy Henryka K. oraz zasądzenie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa kasacyjnego.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Zasadniczy zarzut skargi kasacyjnej jest słuszny. Sąd drugiej instancji nie poddał krytycznej ocenie postępowania przed Sądem Rejonowym bezpośrednio poprzedzającego wydanie wyroku w pierwszej instancji. Wnioskodawczyni istotnie otrzymała zawiadomienie o rozprawie wraz z odpisem opinii biegłych w przeddzień rozprawy, po której nastąpiło wydanie wyroku. Taki sposób powiadomienia strony o posiedzeniu jawnym narusza art. 149 § 2 k.p.c, w którym określono, że wezwanie winno być doręczone co najmniej na tydzień przed posiedzeniem, a w pilnych wypadkach termin ten może być skrócony do trzech dni. Doręczenie wezwania w dniu poprzedzającym rozprawę stanowi oczywiste naruszenie obu tych terminów, pomijając już to, że nic nie wskazuje „na pilność wypadku” umożliwiającą skrócenie tygodniowego terminu. W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji winien był stwierdzić nieprawidłowość w doręczeniu wezwania i stosownie do art. 214 k.p.c odroczyć rozprawę. Naruszenie art. 149 § 2 i 214 k.p.c nie zawsze powoduje nieważność postępowania polegającą na pozbawieniu strony możliwości obrony jej praw (art. 379 pkt 5 k.p.c). W ocenie, czy doszło do nieważności postępowania na skutek nieprawidłowości w doręczeniu wezwania i nieodroczenia z tej przyczyny rozprawy należy uwzględnić inne jeszcze okoliczności. Zasadnicze znaczenie ma przedmiot przeprowadzonej i nieodroczonej rozprawy oraz etap postępowania, w którym doszło do nieprawidłowości. Chodzi przede wszystkim o to, jakie czynności procesowe sąd przeprowadził mimo wadliwości w powiadomieniu strony o terminie i dokonanie oceny, czy strona zaskoczona nagłością tych czynności mogła należycie się do ich przygotować. W rozpoznawanej sprawie przedmiotem rozprawy było roztrząsanie opinii biegłych, dowodu o podstawowym znaczeniu dla rozstrzygnięcia. Wnioskodawczyni otrzymawszy opinię wraz z wezwaniem nie miała szans na jej przeanalizowanie, weryfikację z posiadaną dokumentacją i ewentualne zasięgnięcie porady prawnej lub medycznej. Trzeba przy tym podkreślić, że na tamtym etapie postępowania nie ustanowiła jeszcze fachowego pełnomocnika. Drugą istotną oko-

licznością jest zamknięcie rozprawy i wydanie wyroku bezpośrednio po posiedzeniu, o którym strona przegrywająca sprawę w instancji została wadliwie powiadomiona. Przed zamknięciem rozprawy strona ta nie miała już wobec tego możliwości przedstawienia swych racji i ewentualnego wnioskowania o uzupełnienie postępowania dowodowego na kolejnej rozprawie. Te dwie okoliczności powodują, że Sąd pierwszej instancji dopuścił się nieważności postępowania pozbawiwszy wnioskodawczynię możliwości obrony jej praw. To z kolei obligowało Sąd drugiej instancji do wzięcia pod uwagę nieważności postępowania (art. 378 § 1 k.p.c.) i uchylenia zaskarżonego wyroku ze zniesieniem postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Oddalenie apelacji w tej sytuacji nie mogło mieć miejsca, gdyż sankcjonowało nieprawidłowość postępowania o poważnej wadze. Zapewnienie stronie możliwości obrony jej praw składa się na konstytucyjnie gwarantowane prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) objęte również Europejską Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 6). W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na tle tego przepisu podkreślano wagę przestrzegania przez sądy krajowe reguł postępowania gwarantujących stronom efektywną ochronę prawną. Tytułem przykładu można wymienić orzeczenie z 18 lutego 1997 r. w sprawie Niedrost-Huber przeciwko Szwajcarii, w którym podkreślono, że zasada rzetelnego procesu obejmuje również prawa stron do zapoznania się i skomentowania każdego dowodu. Nieprzestrzeganie tych zasad przez sądy krajowe powoduje obowiązki odszkodowawcze nakładane przez Trybunał na państwa - strony Konwencji.

Przedstawione rozważania przesądzają o skuteczności skargi kasacyjnej wnioskodawczyni. W związku z zarzutami dotyczącymi postępowania dowodowego można jedynie wspomnieć, że Sądy obdarzyły wspólną opinię biegłych pochlebną oceną w sytuacji, gdy jest ona lakoniczna w stopniu uniemożliwiającym weryfikację końcowego wniosku przez prównanie z przesłankami, które do niego doprowadziły. Nie jest jasne, jaka była etiologia choroby, która spowodowała śmierć męża wnioskodawczyni i w związku z tym, czy ciężki wielonarządowy uraz oraz jego leczenie mogły stanowić współprzyczynę powstania lub rozwoju tej choroby.

Z tych przyczyn zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

=====